

The Poetry of Bernice Wolnik

Forward by Ginger Wolnik



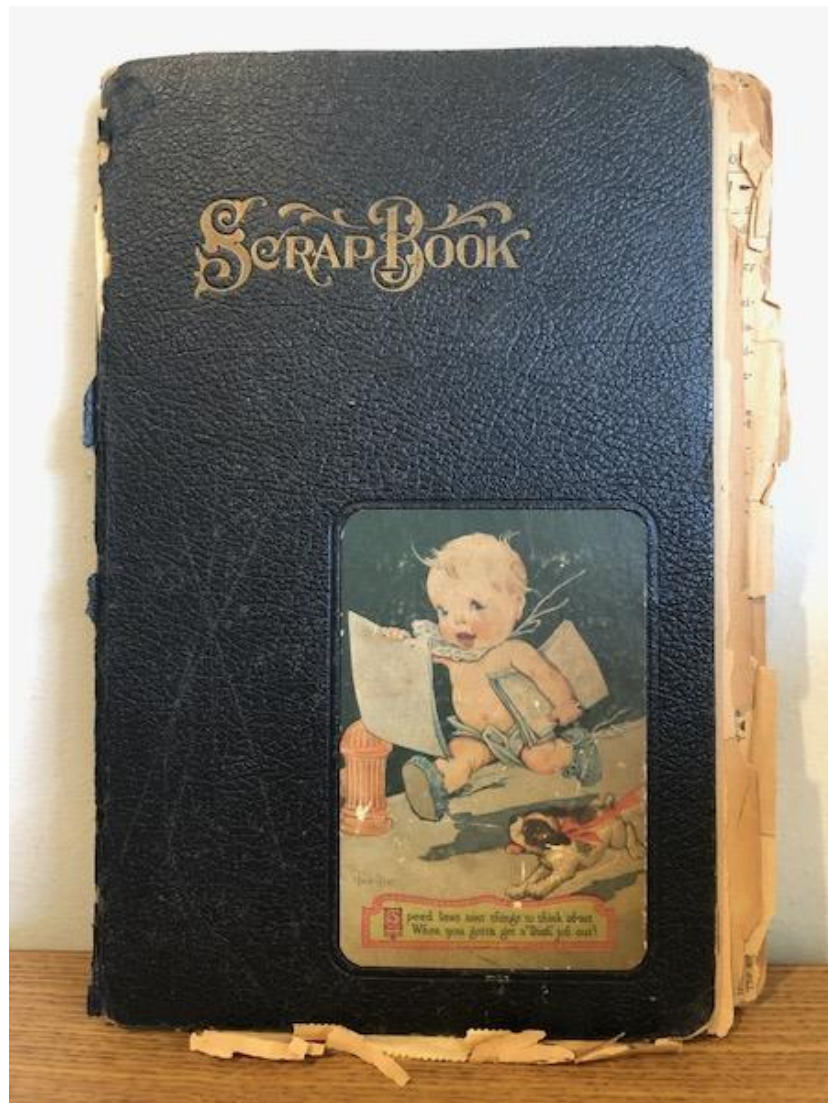
The crumbling, yellowing pages of a forgotten scrapbook are all that is left of Bernice Wolnik's life work. I inherited this archive from my father, Emil Wolnik, who was Bernice's only child. It wasn't until I retired and my father had passed away that I finally had the time and interest to find out what these 90 year old newspaper clippings were about. Most were obviously poems, but since I never learned Polish, I had no idea what she wrote about.

I started showing copies of some poems to anyone I met who could read Polish, but most people turned me down when I asked them to translate. Poetry is the most difficult form of literature to translate due to the use of contractions, twisted syntax, idiomatic expressions and the use of metaphors. Bernice was born in 1897, so some of her spellings and terms are archaic and unfamiliar to young Poles today. What I really needed was a scholar. Fortunately, my queries led me to Joanna Radwańska-Williams, who is a poet herself, as well as a linguist. She is also a professor of English, so she has been able to express the sentiment of these poems as they might be written in English! Each of her translations also has annotations where she shows the literal translations and the way she worded the lines so that English readers would best understand them. There are also comments about the grammar and spelling and links to references that the modern reader might not understand. The translations do not rhyme in English, which would have been even more difficult, but I was more interested in learning what the poems were about.

Some of the newspaper clippings in the scrapbook included the publication names and dates, but most do not. They all appear to have been published between 1933-1939. Some were published more than once. If they were identical, they are only listed once. Some other poems were reworked, so the different versions are included. It is possible that more of Bernice's poems exist; perhaps this book will inspire people to search for them! Joanna searched online and discovered a song with the lyrics credited to Bernice Wolnik that is included at the end of this book.

The poems were printed in the following Polish publications in Chicago, Illinois, USA:

- Dziennik Chicagoski ("Chicago Daily News")
- Dziennik Związkowy ("Polish Daily News")
- Związek Polek w Ameryce ("Polish Women's Alliance of America")



the scrapbook

Z POEZJI

JASKÓLCZYM SZLAKIEM

Wierne my, Twoje rozprószone dzieci,
Między obcymi na szerokim świecie—
Polsko Ojczyzno! Od kilku stuleci
Los nami rzucał, jak wiatr liśćmi miecie . . .
Między narody obce nam kulturą,
Wiarą, językiem przyrody naturą.

Jednych wygnała wraza przemoc wroga,
Drudzy — złej doli tułacz za chlebem;
Więc utęsknieni — do Twojego proga
Dążym z wycieczką, aby polskim niebem
Nasyć dusze . . . łak i zbóż łanami—
Piosnką skowronka, rzekami, borami.

Polsko Ojczyzno, mile Cię witamy!
A gdy staniami u Twoich zaproży,
Garstka nas mała, lecz Cię pozdrawiamy . . .
Od milionów! Tych, którym świt zorzy
Takiego szczęścia, nigdy nie zaświeci;
Lecz aż do zgonu wierne Tobie dzieci.

Od lat my długich pragnęliśmy tej chwili,
By Cię powitać szczęśliwą, mocarną!
Bóg tylko widział jakeśmy spieszyli
Ku Twojej wolności z pomocą ofiarną;
A gdy zabłyśła zorza Twojej wolności,
Nie mieliśmy w życiu większej nam radości! . . .

Dziś nam wesele, serce drży z miłości . . .
Łza, co tęsknoty leczyła cierpienie,
Płynie po licu — lecz z wielkiej radości!
Iż się spełniło długich lat marzenie . . .
Bądź pozdrowiona ziemio Ojców droga!
Wołamy sercem od Twojego proga.

Bądź pozdrowiona w chwale i potędze,
W Rządzie, armii . . . w miastach, cichych siołach,
W borach i rzekach, w uczelniach, kościołach;
Roztocz swe dzieje, piękno majestatu
Przed nami: okaż swą potęgę światu!

W grobach Wawelu-- w historii księ
Niechaj ulecymy swe zranione dusze, -dze..
Kiedy tak często obcy z nas szydzili;
POLSKA JEST! BYŁA — minęły katusze,
My tym wciąż dumni, będziemy się szczycili!
Polak, nie sługa — miał króle, hetmany . . .
Wiary, kultury bronił przed pogany.

Pójdziem procesją . . . zwiedzając pamiątki
Święte Narodu! Sycić będziem ducha—
I głosić światu, iż wieków dziesiątki
Granitu czynów, zadna zawierucha
• Zniszczyć nie zdoła! Chwała Tobie chwała
Polsko, Ojczyzno święta zmartwychwstała! . . .

A gdy nadejdzie znów chwila roztania—
Łzą pożegnania skropim Twoje progi,
Dumni z Twojej chwały, pełni miłowania . . .
Wrócić musimy na tułaczę drogi—
Jaskółczym szlakiem . . . do swoich pieleszy,
Do rodzin, dzieci, szczęśliwi pospieszym . . .

Bronisława Wolnikowa.

Chicago, Ill. w czerwcu, 1937 r. (Wycieczkom do Polski)

example poem from the scrapbook